

F-35 nie spisały się w teście

16 listopada 2019

Psują się częściej, niż planowano, a ich naprawa zajmuje więcej czasu – główny tester broni Pentagonu wydał opinię na temat wszystkich wariantów myśliwców F-35 Joint Strike Fighter funkcjonujących w amerykańskiej armii.



W środę główny tester broni amerykańskich sił zbrojnych dyrektor Departamentu Obrony ds. testów operacyjnych i oceny (OT&E) Robert F. Behler, zdając sprawozdanie przed komitetem ds. Zbrojeniowych Kongresu USA przyznał, że F-35 funkcjonujące w Siłach Powietrznych, Marynarce Wojennej i Korpusie Morskim USA nie spełniają oczekiwań, a konkretnie ich przydatność operacyjna jest na poziomie „poniżej oczekiwań” – podaje portal Task&Purpose.

Według Behlera „miesięczny wskaźnik dostępności floty dla amerykańskich samolotów w okresie 12 miesięcy, kończącym się we wrześniu 2019 r., był poniżej celu 65 procent”, jednocześnie żadna z nich nie osiągnęła ambitnego pułapu 80% zdolności do zrealizowania misji, wyznaczonego rok temu przez ówczesnego szefa resortu obrony Jamesa Mattisa.

Mało tego, F-35 mają niższy czas eksploatacji, niż sądzono – psują się częściej, a naprawa trwa dłużej niż zakładano.

Niepokojące wieści na temat F-35, na które Polska planuje przeznaczyć ponad 25 mld złotych, przekazał niedawno sam Pentagon, który przyznał, że natknął się na problemy w obsłudze myśliwców F-35, a to z powodu braku części zapasowych i wadliwej pracy autonomicznego logistycznego systemu informacyjnego (ALIS) – czytamy w raporcie Izby Obrachunkowej USA. „Potwierdziliśmy, że ministerstwo obrony zetknęło się z problemami z utrzymaniem zdolności lotnej maszyn F-35 głównie z powodu niedostatecznego planowania” – głosi raport.

Jednym z problemów jest deficyt części zapasowych. Jest informacja, że z tego powodu F-35 nie mogły wykonywać lotów w okresie od maja do listopada 2018 roku w jakichś 30% przypadków. Innym problemem są braki informacyjnego systemu technologicznego, wspierającego pracę samolotu, w którego programie wykryto błędy.

Eksperti w dziedzinie wojskowości krytykują myśliwce F-35 za wysoką cenę i wady konstrukcyjne maszyny, np. w F-35 bomby są umieszczane na zewnętrznych podwieszeniach, a na tym traci niska wykrywalność. W październiku ubiegłego roku poinformowano o skargach pilotów F-35, którzy mieli symptomy niedoboru tlenu, a w listopadzie Pentagon zamroził na 30 dni program wyposażania wojsk w F-35 z powodu rdzy na samolotach. Zgodnie z opracowaniem model myśliwca F-35B powinien przeprowadzać pionowy start i lądowanie. Jednak w amerykańskich dokumentach znajduje się informacja o tym, że cztery już zakupione myśliwce są zbyt ciężkie, aby bezpiecznie wykonywać takie manewry.

Na początku czerwca amerykańska gazeta Business Insider umieściła myśliwiec stealth F-35 na liście najgorszych projektów opracowanych przez USA ze względu na wysokie koszty i zawodność. Podczas realizacji programu F-35 przejawiały się liczne problemy techniczne i przemysłowe samolotu, wskazuje „Business Insider”.

Na początku września tego roku Stany Zjednoczone zatwierdziły sprzedaż Polsce 32 najnowszych samolotów wojskowych F-35 na kwotę 6,5 mld dolarów (ponad 25 mld zł). Wkrótce po tym pojawiły się jednak doniesienia, że może dojść do opóźnienia w kwestii podpisania ostatecznych porozumień w tej sprawie.

W połowie września szef MO Polski Mariusz Błaszczak powtórzył opinię polskiego rządu na temat planowanego zakupu F-35. Jak powiedział, nadchodzący zakup jest najważniejszy w historii polskiej armii. „To najważniejszy w historii kontrakt dla Wojska Polskiego, to wejście polskich sił powietrznych w nową

erę. To tworzenie zdolności sił powietrznych, których dotąd nie posiadały” – powiedział Błaszczak, dodając, że myśliwce F-35 to „najnowocześniejsze i najlepsze samoloty”.

Źródło: pl.SputnikNews.com